

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Anny Chomiczewskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r.

sprawy

1. **A. W. (1)**

urodz. (...) w Z.

syna A. i I. z d. Z.

oskarżonego o to, że:

I w nocy z 24/25 października 2012 roku w C. rejonu (...) po użyciu przemocy wobec M. R. polegającej na biciu i kopaniu go po całym ciele, a w tym po głowie zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy (...) o wartości 200,00 złotych oraz zażądał od pokrzywdzonego wydania butów typu G. o wartości 300,00 złotych, które M. R. w obawie przed dalszym biciem zdjął i wydał, które następnie zabrał w celu przywłaszczenia, czym działał na jego szkodę

to jest o czyn z art. 280§1 kk

oraz 1. A. W. (1)

2. **D. W.**

urodz. (...) w Z.

syna A. i I. z d. Z.

oskarżonych o to, że:

II w dniu 25 października 2012 roku w C. rejonu (...) działając wspólnie i w porozumieniu używając wobec M. R. przemocy polegającej na kopnięciu go i przewróceniu na ziemię, a następnie bijąc i kopiąc pokrzywdzonego leżącego na ziemi po całym ciele i zadając mu obrażenia w postaci urazów twarzy, głowy, pleców i brzucha oraz grożąc zabójstwem, a zatem grożąc użyciem przemocy dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci: czarnej bluzy z kapturem, chusty, portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 65,00 złotych, dowodu osobistego pokrzywdzonego, legitymacji

szkolnej, karty bibliotecznej i dwóch biletów miesięcznych, kluczy od mieszkania, kolczyka z brwi koloru srebrnego, a z szyi pokrzywdzonego zerwali i zabrali łańcuszek koloru szarego, czym działali na szkodę M. R.

to jest o czyn z art. 280§1 kk i art. 157§2 kk i art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

I uznaje oskarżonego A. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 280§1 kk, z tym ustaleniem, iż w opisanym w zarzucie sposób oskarżony zabrał pokrzywdzonemu telefon komórkowy, bluzę z kapturem, łańcuszek srebrny, chustkę typu „arafatka” oraz zmusił do wydania butów i za to na podstawie tego przepisu prawnego skazuje go na karę 2 (dwa) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II uznaje oskarżonych A. W. (1) i D. W. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, iż w opisanym w zarzucie sposób zabrali pokrzywdzonemu portfel z zawartością, opisaną w zarzucie oraz zmusili do wydania kolczyka srebrnego, a także z tym, iż czyn ten kwalifikuje wyłącznie z art. 280§1 kk i za to na podstawie tego przepisu prawnego skazuje ich na kary po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

III na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk łączy orzeczone oskarżonemu A. W. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 3 (trzy) lat pozbawienia wolności;

IV na podstawie art. 46§2 kk orzeka wobec oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego M. R. nawiazki w kwocie po 2000 (dwa tysiące) złotych;

V na podstawie art. 63§1 kk zalicza:

- oskarżonemu A. W. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 października 2012 r. do dnia 07 marca 2013 r.,

- oskarżonemu D. W. na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 października 2012 r. do dnia 07 marca 2013 r.;

VI na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 24 października 2012 r. około godz. 20.30 M. R. wraz ze swoimi kolegami P. A. i M. S. (1) został zaproszony do D. W.. Gdy udali się do niego, to przebywali przy jego miejscu zamieszkania (ul. (...) w C.), przy ganku. Tam dołączył do nich brat D. W., A. W. (1). W pewnym momencie, A. W. (1) z P. A. zakupili 0,5 litra wódki, którą wszyscy wspólnie wypili. Następnie, wypili oni wspólnie kolejne 0,5 litra wódki oraz nieustaloną bliżej ilość piwa i wina.

Okolo północy doszło do sprzeczki między A. W. (1) a M. R.. A. W. (1) uderzył M. R., zabrał mu jego telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 200 złotych, mówiąc mu, że jeśli nazajutrz przyniesie 150 złotych to go odzyska. A. W. (1) groził M. R. pobiciem, zadał mu kolejne uderzenie w twarz, kopał go po ciele, a następnie kazał wydać buty „glany”, które M. R. miał na sobie i ten z obawy przed dalszym biciem oddał je, a otrzymał od A. W. (1) jego stare buty. A. W. (1) zabrał M. R. także bluzę z kapturem, srebrny łańcuszek oraz chustkę „arafatkę”, po czym M. R. oddalił się z tego miejsca.

W czasie całego tego zdarzenia obecny był D. W., początek zdarzenia widzieli także P. A. oraz M. S. (2).

Nie jest wiadome, co dokładnie działo się z M. R. przez kolejne dwie godziny.

Około godz. 2.00, już dnia 25 października 2012 r., M. R. przechodził obok parku, położonego w pobliżu ulicy (...) w C.. W pewnym momencie dobiegli do niego D. W. i A. W. (1). Obaj zadawali mu uderzenia po głowie i ciele, przewrócili go i kopali, grozili zabójstwem, kazali całować buty, pluli na niego, a A. W. (1) przyłożył M. R. do szyi jakiś przedmiot. D. W. zabrał M. R. portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 65 złotych, dowodu osobistego, legitymacji szkolnej, karty bibliotecznej, dwóch biletów miesięcznych. Ponadto, M. R. został zmuszony do wydania kolczyka z brwi. W trakcie zadawania ciosów M. R. (miał on o godz. 2.30 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) nadjechała policja, która zatrzymała A. W. (1), D. W. uciekł.

W wyniku obu zdarzeń, M. R. doznał obrażeń ciała w postaci urazów głowy, twarzy, pleców i brzucha, które spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres nie przekraczający siedmiu dni.

M. R. nie odzyskał kluczy od mieszkania, pieniędzy, kolczyka i łańcuszka. Przebywał w szpitalu przez trzy dni, przez dwa tygodnie był na zwolnieniu lekarskim.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. – k. 65-66, 76-77, 92, 272-273,

wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1) – k. 60, 81-82, 89, 272,

zeznania świadka M. R. – k. 12-13, 273-274,

zeznania świadka A. R. – k. 274,

zeznania świadka P. M. – k. 14-15, 276-277,

zeznania świadka P. A. – k. 34, 277,

zeznania świadka K. S. – k. 35-37, 277,

zeznania świadka M. S. (2) – k. 226, 278,

protokół użycia alkotestu – k. 3,

protokół doprowadzenia do izby wytrzeźwień – k. 4,

protokół przeszukania – k. 17-19,

protokół zatrzymania rzeczy – k. 24-30, 158-160,

protokół oględzin rzeczy – k. 38-47, 148-155,

protokół oględzin miejsca – k. 48-49,

protokół oględzin osoby – k. 50-57,

kserokopia dokumentacji medycznej – k. 224-225,

opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 228,

fotografie – k. 271.

D. W. ma obecnie 22 lata i tyle samo miał w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, ma on wykształcenie zawodowe, z zawodu jest piekarzem, utrzymuje się z prac dorywczych i zarabia miesięcznie około 500-600 złotych, jest bezdzietnym kawalerem. Był karany za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomani, art. 178a§2 kk, art. 288§1 kk, ar. 244 kk. Nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, został poddany jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu,

w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania ich znaczenia. Został zatrzymany w dniu 25 października 2012 r. i odtąd jest tymczasowo aresztowany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. W. – k. 64, 75-76, 272,

protokół zatrzymania – k. 22,

kart karna – k. 68-69,

postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania – k. 93, 205, 278,

wywiad środowiskowy – k. 108-109,

opinia psychiatryczna – k. 142-144,

odpisy wyroków – k. 238-242.

A. W. (1) ma obecnie 28 lat, ma on wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu, jest kawalerem, ma troje dzieci, utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje około 1000 zł miesięcznie. Nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, został poddany jednorazowemu badaniu psychiatrycznemu, w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania ich znaczenia. Był karany za czyn z art. 178a§2 kk. Został on zatrzymany w dniu 25 października 2012 r. i od tego czasu do chwili obecnej stosowane jest wobec niego tymczasowe aresztowanie.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1) – k. 59, 80-81, 272,

protokół zatrzymania – k. 2

postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania – k. 90, 206, 278,

karta karna – k. 62,

wywiad środowiskowy – k. 103-105,

opinia psychiatryczna – k. 136-138,

odpis wyroku – k. 237.

D. W. w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, że uderzył M. R. z powodu jego niewłaściwego zachowania, ale nic mu nie zabierał. Przed sądem przyznał się do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego, zabrania mu portfela i koleczyka.

A. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, podał jednak, że z powodu ilości wypitego alkoholu nie pamięta, aby zadawał pokrzywdzonemu uderzenia i coś mu zabierał. W toku rozprawy przyznał się częściowo, podając, że kopał pokrzywdzonego.

M. R. złożył wniosek o naprawienie szkody, domagając się co najmniej po 1000 złotych od każdego z oskarżonych.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżeni popełnili zarzucane im czyny.

Podstawową trudność w zrekonstruowaniu przebiegu obu zdarzeń stanowiło to, że ich uczestnicy znajdowali się pod mocnym wpływem alkoholu, co niewątpliwie miało wpływ na zapamiętanie przez nich tych zdarzeń oraz

możliwość dokładnego ich odtworzenia. Ocena zatem wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonego wymagała przefiltrowania ich oświadczeń przez pozostałe dowody.

Sąd zasadniczo nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Wprawdzie oskarżony A. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego złożył oświadczenie, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, to jednak w świetle jego wyjaśnień, z których wynikało, że nie pamięta zdarzenia, nie może to stanowić dowodu jego winy, szczególnie, że odmiennej treści oświadczenie złożył przed sądem. Podobnie, było z wyjaśnieniami oskarżonego D. W.. Przed wszystkim, sąd nie dał jednak wiary ich wyjaśnieniom, gdyż nie były one konsekwentne (A. W. (1), inaczej, niż w postępowaniu przygotowawczym, wyjaśnił przed sądem, że jednak kopał pokrzywdzonego, a D. W., że zabrał mu portfel oraz koleczyk z brwi, wyjęty przez pokrzywdzonego) i to w ważnych kwestiach, a także sprzeczne były z pozostałym, uznanym przez sąd za wiarygodny, materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim zeznaniami pokrzywdzonego oraz zeznaniami świadków P. M. i K. S..

Zeznania pokrzywdzonego M. R. sąd generalnie uznał za wiarygodne. Jak to sąd powyżej nadmienił, zeznania te zostały potraktowane ostrożnie z uwagi na nietrzeźwość pokrzywdzonego oraz zupełny brak pamięci co do dwugodzinnego okresu, jaki upłynął pomiędzy pierwszym a drugim zdarzeniem. Zeznania tego świadka znalazły jednak potwierdzenie w innych dowodach, wskazujących, że był on bity przez oskarżonych oraz, że zostały mu zabrane pewne przedmioty. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, kserokopia dokumentacji medycznej oraz fotografie i protokół oględzin osoby pokrzywdzonej niewątpliwie wskazują same w sobie, że prócz obrażeń ciała, które mogłyby zostać spowodowane upadkiem osoby nietrzeźwej, M. R. doznał obrażeń, sytuujących się głównie w obrębie twarzy, które mogły powstać tylko przez zadanie ciosów przez inną osobę bądź osoby. Świadek P. M., interweniujący policjant, którego zeznania były w pełni wiarygodne, wyraźnie zeznał, że znajdujący się w pozycji leżącej pokrzywdzony był co najmniej szarpany przez znanych mu z poprzednich interwencji oskarżonych, a szarpanie to miało miejsce w głębi parku. Zeznania te jednoznacznie obalają wersję oskarżonego D. W. o rzekomym odprowadzaniu pokrzywdzonego do domu. Policjant ten potwierdził nadto zeznania pokrzywdzonego, iż ten już wtedy, oczywiście w dość dużym przybliżeniu, opisał, że został przez oskarżonych pobity i okradziony. Świadek P. M. również opisał stan psychiczny i wygląd pokrzywdzonego, bezpośrednio po zdarzeniu w parku, co także potwierdza jego zeznania o dokonanych na jego szkodę rozbojach. Natomiast, świadek K. S. opisała co przyniósł do domu A. W. (1), gdy w okolicach ganku był spożywany alkohol. Wprawdzie świadek ten jest skonfliktowana obecnie z oskarżonym A. W. (1), jej byłym konkubentem, to sąd uznał jej zeznania za w pełni wiarygodne, gdyż uzupełniają się one z zeznaniami pokrzywdzonego, a jej zeznania znalazły pełne potwierdzenie w wynikach przeszukania, gdy właśnie w tym domu znaleziono przedmioty, o których zeznawała i K. S. i M. R.. Ponadto, zeznania świadka K. S., nie żyjącej już wtedy w zgodzie z oskarżonym A. W., nie mającej natomiast żadnego konfliktu z pokrzywdzonym, podważają wyjaśnienia oskarżonego D. W., jakoby powodem zachowania oskarżonych wobec pokrzywdzonego była chęć obrony czci K. S.. Nie jest zresztą do pogodzenia z zasadami logiki, wersja oskarżonego D. W. jakoby pokrzywdzony negatywnie wyrażał się o K. S., z tego powodu doszło do konfliktu z oskarżonymi, a jednocześnie miałyby dobrowolnie wydać im swoje buty i inne rzeczy.

Bardzo ostrożnie sąd potraktował także zeznania świadków P. A. i M. S. (2), generalnie nie dając im wiary. Świadców ci zasłaniaли się brakiem pamięci, tłumaczonym przez nich ilością wypitego alkoholu, nie mieli wiedzy, aby doszło przy picu alkoholu do jakiegoś konfliktu i zasadniczo zaprzeczali, aby widzieli zadawanie ciosów pokrzywdzonemu, wbrew wyraźnemu twierdzeniu tego ostatniego. Szczególnie, że zeznania M. S. (2) co do możliwości zadania przez niego ciosu pokrzywdzonemu wskazują na brak wewnętrznej zgodności jego zeznań i w zasadzie potwierdzają zeznania pokrzywdzonego, co do przynajmniej obserwacji zdarzenia przez tychże świadków.

W zakresie pozostałych dowodów, w tym zeznań świadka A. R., nie było wątpliwości, sąd uznał je za wiarygodne i ustalił stan faktyczny sprawy tak, jak to w poprzedniej części uzasadnienia przedstawiono.

Reasumując, jakkolwiek sąd traktował zeznania pokrzywdzonego ostrożnie, to w fundamentalnych kwestiach, może poza dokładną kolejnością zabrania mu poszczególnych przedmiotów, jego zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków P. M., K. S. i współgrających z nimi wynikach przeszukania, doznanych przez pokrzywdzonego

obrażeniach ciała a nawet w pewnych elementach wyjaśnień oskarżonych (przyznanie się do kopania oraz zabrania portfela).

Sąd zasadniczo zgodził się z kwalifikacją prawną zachowania oskarżonych, zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia. Niewątpliwie, zachowania oskarżonych, polegające na użyciu przemocy w postaci zadawania ciosów wobec pokrzywdzonego a następnie zabrania mu w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomych, dokumentów oraz zmuszenia do bezpośredniego wydania pewnych rzeczy, wypełniło znamiona ustawowe przestępstwa rozboju, opisane w art. 280§1 kk.

Sąd zgodził się nadto, że zachowanie oskarżonych należy traktować jako dwa odrębne czyny zabronione, pierwszy dokonany samodzielnie przez oskarżonego A. W. (1), drugi, dokonany przez obu oskarżonych wspólnie i w porozumieniu. Oba zdarzenia działały się bowiem w innych miejscach, w innym czasie, w nieco innej konfiguracji osobowej i ani z punktu widzenia teorii normatywnej czynu ani ontologicznej nie mogą zostać potraktowane jako jeden czyn zabroniony.

Sąd odmiennie, niż oskarżyciel publiczny, uznał, że nie jest potrzebna odrębna, kumulatywna kwalifikacja prawna z art. 275§1 kk, gdyż znamię „kradnie”, wskazane w opisie czynu z art. 280§1 kk obejmuje wszystkie rodzaje kradzieży, zawarte w kodeksie karnym, a zatem nie tylko kradzież cudzej rzeczy ruchomej, ale także kradzież dokumentu.

Pomijając już zachodzące w doktrynie i orzecnictwie rozbieżności, związane z możliwością kumulatywnej kwalifikacji prawnej art. 280§1 kk i art. 157§2 kk, w ocenie sądu, w niniejszej sprawie nie jest możliwe ustalenie czy uderzenia zadane pokrzywdzonemu przy pierwszym zdarzeniu spowodowały obrażenia ciała, wskazane w art. 157§2 kk, czy też dopiero uderzenia zadane w czasie drugiego zdarzenia, czy też może dopiero suma tych ciosów.

Wymierzając oskarżonym kary jednostkowe (oskarżonemu D. W. jedną karę za czyn punktu II aktu oskarżenia) sąd wziął pod uwagę stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, które uznał za wysokie oraz względy prewencji. Zgodnie z treścią art. 280§1 kk sąd mógł wymierzyć karę pozbawienia wolności od 2 lat do 12 lat pozbawienia wolności. Wysoki stopień społecznej szkodliwości i winy oskarżonych nie wynikał z niezbyt wysokiej wartości mienia skradzionego pokrzywdzonemu, ale wynikał ze sposobu ich działania i okoliczności zdarzenia. Oskarżeni ofiarą swoich zachowań uczynili osobę od nich młodszą, z którą wspólnie spożywali alkohol, znaną sobie, a zatem taką wobec której powinni zachować lojalność. Ich zachowanie wiązało się nie tylko z zadaniem pokrzywdzonemu dotkliwych (ze względu na umiejscowienie ciosów, a nie czas trwania obrażeń) obrażeń i wyrządzeniem krzywdy, związanych z bólem, poczuciem utraty bezpieczeństwa, ale również z upokorzeniem pokrzywdzonego. Zabrane pokrzywdzonemu rzeczy w dużej części stanowiły elementy jego ubioru, ponadto oskarżeni pluli na pokrzywdzonego, kazali całować buty. Względy prewencji indywidualnej, wobec oskarżonych już karanych i nieprawidłowo funkcjonujących w społeczeństwie, przemawiają, w sytuacji ich niepoprawności, za takim ukaraniem ich, które skłoni ich w przyszłości do przestrzegania porządku prawnego, chociażby tylko z powodu obawy przed utratą wolności. Sąd wziął pod uwagę także względy prewencji ogólnej, gdyż przestępstwa dokonywane w miejscach publicznych i to przestępstwa z użyciem przemocy w dużym stopniu negatywnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Z tych względów, zmieniając nieco opis czynów i kwalifikację prawną czynu z punktu II, sąd uznał za sprawiedliwe kary po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności wobec A. W. (1) za każdy z zarzucanych mu czynów, a 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności wobec D. W. i na podstawie art. 280§1 kk orzekł, jak w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku.

W ocenie sądu, brak było podstaw do wymierzenia oskarżonemu A. W. (1) jednej kary na podstawie art. 91§1 kk, gdyż z uwagi na dokonanie czynu z punktu I aktu oskarżenia samodzielnie, a czynu II we współdziałaniu z inną osobą, nie została spełniona przesłanka popełnienia przestępstw w podobny sposób. Z tego względu, sąd uznał, że wobec oskarżonego A. W. (1) należy orzec karę łączną. Wymierzając tę karę, sąd poruszał się w granicach od 2 lat i 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę bliskość czasową i przestrzenną obu czynów zabronionych, tożsamość pokrzywdzonego, sąd uznał, że kara łączna pozbawienia wolności powinna zostać wymierzona przy

zastosowaniu w dużej części zasady absorpcji. Stąd, na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk sąd wymierzył oskarżonemu A. W. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, orzekając jak w punkcie III wyroku.

Pokrzywdzony domagał się od oskarżonych odszkodowania w kwocie po co najmniej tysiąc złotych, wskazując, że w istocie chodzi mu o zadośćuczynienie doznanej przez niego krzywdzie. Wskazane w art. 46§1 kk naprawienie jako środek karny, z jednej strony musi być dostosowany do stopnia winy i ogólnie dyrektyw wymiaru kary, wymienionych w art. 53 kk, a z drugiej strony pełni funkcje kompensacyjne. Mając na uwadze to, że wartość skradzionych pokrzywdzonemu rzeczy i dokumentów nie była wysoka, w dużej części została przez niego zresztą odzyskana, to rzeczywiście, doznana przez pokrzywdzonego szkoda niematerialna stanowiła zasadniczy składnik jego roszczenia. W ocenie sądu, pokrzywdzony powinien zatem otrzymać od każdego z oskarżonych nawiązkę w kwocie po 2000 złotych.

Z tych powodów, na podstawie art. 46§2 kk sąd orzekł, jak w punkcie IV wyroku.

Oskarżeni byli w toku procesu pozbawieni wolności i stąd, zgodnie z art. 63§1 kk, okresy te należało zaliczyć na poczet orzeczonych im kar pozbawienia wolności, o czym sąd orzekł w punkcie V części dyspozytywnej wyroku.

Mając na uwadze złą sytuację materialną oskarżonych oraz to, że są pozbawieni wolności, sąd uznał, iż nie są w stanie ponieść kosztów sądowych i na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zwolnił ich z obowiązku poniesienia tych należności i orzekł, jak w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku.

Sąd dostrzegł pewne nieprawidłowości, dotyczące etapu postępowania przygotowawczego, kiedy to w momencie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów na wniosek prokuratora oskarżonemu A. W. (1) wyznaczono dwóch obrońców z urzędu, natomiast żaden obrońca nie został wyznaczony oskarżonemu D. W.. W ocenie sądu, z uwagi na treść opinii psychiatrycznych, nieprawidłowości te nie miały wpływu na tok postępowania przygotowawczego.